

Sygn. akt II K 1708/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 października 2015 r.

Sąd Rejonowy w Jeleniej Górze Wydział II Karny w składzie:

Przewodniczący SSR Maria Migoń - Karwowska

Protokolant Bożena Cybin

po rozpoznaniu w dniach 25 lutego 2015 r., 1 kwietnia 2015 r., 6 maja 2015 r., 26 sierpnia 2015 r., 4 września 2015 r., 8 października 2015 r.

s p r a w y : ***K. K.***

syna H. i H. z domu W.

urodzonego w dniu (...) w J.

oskarżonego o to, że:

w dniu 07 kwietnia 2014 r. ok. godz. 9.30 pomiędzy S. a J., w woj. (...), kierując samochodem osobowym marki R. nr rej. (...)RM, nienależycie obserwował zmieniającą się sytuację na drodze i naruszył umyślnie zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym, w ten sposób, że jadąc od strony S. w kierunku J. wykonując manewr wyprzedzania motoroweru marki K. nr rej. (...) kierowanego przez Ł. R. w miejscu zabronionym, oznaczonym znakiem poziomym P4 nie zachował bezpiecznej odległości od wyprzedzanego pojazdu, w wyniku czego doprowadził do zderzenia obu pojazdów, wskutek czego Ł. R. doznał obrażeń ciała w postaci: urazu czaszkowo-mózgowego w tym krwiaka śródmózgowego w prawych jądrach podstawy o wymiarach 19x15 mm, krwawienia podpajęcznego wzdłuż namiotu mózdzku, obrzęku mózgowia, urazu miednicy w postaci niewielkiego rozejścia się stawów krzyżowo-biodrowych, zwłaszcza lewego, złamania przednio-przyśrodkowej części lewej panewki stawu biodrowego- na pograniczu jej części łonowo-biodrowej, urazu klatki piersiowej w postaci: wielopoziomowego i wieloodłamowego złamania lewych żeber od U do VI, ponadto żebra U-V złamane przy przyczepie mostka, żebro U1 - w części tylnej i bocznej-przedniej, żebro IV tylnio-bocznej, fragmenty przesunięte względem siebie i zaklinowane - najprawdopodobniej urażające opłucną, żebro V w odcinku bocznym - fragmenty zaklinowane- naj prawdopodobniej urażające opłucną, żebro VI – bocznie- rozkawałkowane, również mogące urażać opłucną ścienna, stłuczenia płuc, złamania trzonu ramienia lewego, to jest obrażeń powodujących ciężkie obrażenia w postaci choroby realnie zagrażającej życiu w rozumieniu art. 156 § 1 pkt 2 kk.

to jest o czyn z art. 177 § 2 k.k.:

I. uznaje ***oskarżonego K. K.*** za winnego tego, że w dniu 7 kwietnia 2014 r. ok. godz. 9.30 na drodze nr (...), pomiędzy miejscowościami S. i J., kierując samochodem osobowym marki (...) nr rej. (...), naruszył umyślnie zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym, w ten sposób, że jadąc od strony S. w kierunku J. wykonywał manewr wyprzedzania motoroweru marki (...) nr rej. (...) kierowanego przez Ł. R. w miejscu zabronionym, oznaczonym znakiem poziomym P-4 oraz pomimo spostrzeżenia nieprawidłowego sposobu prowadzenia motoroweru przez Ł. R., czym przyczynił się do zderzenia obu pojazdów, spowodowanego bezpośrednio przez Ł. R., wykonującego manewr lewoskrętnej zmiany kierunku ruchu, wskutek czego Ł. R. doznał obrażeń ciała w postaci: urazu czaszkowo-mózgowego z krwiakiem śródmózgowym prawej półkuli mózgu i niedowładem lewostronnym, pourazowego obrzęku mózgu, wieloodłamowego złamania żeber po stronie lewej od 2 do 6, stłuczenia płuc, złamania trzonu lewego ramienia, złamania panewki lewego stawu biodrowego, to jest obrażeń powodujących ciężkie uszkodzenie ciała w postaci

choroby realnie zagrażającej życiu w rozumieniu art. 156 § 1 pkt 2 kk, tj. występku z art. 177 § 2 k.k. i za to na podstawie art. 177 § 2 k.k. wymierza mu karę roku pozbawienia wolności;

II. na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k. w związku z art. 70 § 1 k.k. wykonanie kary pozbawienia wolności w stosunku do oskarżonego warunkowo zawiesza na okres próby wynoszący 3 (trzy) lata;

III. na podstawie art. 42 § 1 k.k. w zw. z art. 43 § 3 k.k. orzeka wobec oskarżonego środek karny w postaci zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym na okres 2 (dwóch) lat, zobowiązując oskarżonego do zwrotu dokumentu uprawniającego do prowadzenia pojazdów organowi wystawiającemu;

IV. na podstawie art. 46 § 2 k.k. orzeka wobec oskarżonego nawiązkę w kwocie 2.000 zł płatną na rzecz pokrzywdzonego Ł. R.;

V. na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zalicza oskarżonemu okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie w dniu 7 kwietnia 2014 r.;

VI. na podstawie art. 627 k.p.k. zasądza od oskarżonego na rzecz oskarżyciela posiłkowego Ł. R. kwotę 1140 złotych tytułem zwrotu wydatków wynikających z zastępstwa procesowego;

VII. na podstawie art. 627 k.p.k. w zw. z art. 2 ust. 1 pkt 3 ustawy o opłatach w sprawach karnych zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe, w tym opłatę w kwocie 180 złotych.

Sygn. akt II K 1708/14

UZASADNIENIE

W dniu 7 kwietnia 2014 roku około godziny 9:30 Ł. R. jechał motorowerem marki (...) o nr rej. (...), drogą nr (...), z S. w kierunku J.. W tym samym czasie, tą samą drogą i w tym samym kierunku jechał samochodem osobowym marki R. (...) o nr rej. (...) K. K.. Na odcinku drogi pomiędzy miejscowościami S. i J. Ł. R. jechał tzw. „zygzakiem”, dojeżdżając do osi jezdni, a następnie wracając w stronę pobocza. Pomimo spostrzeżenia takiego nieprawidłowego sposobu jazdy motorowerzysty K. K. podjął manewr wyprzedzania Ł. R.. W miejscu, w którym K. K. wykonywał manewr wyprzedzania pasy ruchu były oddzielone podwójną linią ciągłą – znakiem poziomym P-4, oznaczającym zakaz przejeżdżania przez tę linię i najeżdżania na nią. W czasie wyprzedzania przez K. K. motoroweru, kierujący nim Ł. R. wykonał manewr lewoskrętnej zmiany kierunku ruchu, w wyniku czego doszło do przecięcia się toru ruchu obu pojazdów i ich zderzenia. Po zderzeniu K. K. przestawił swój samochód, ponieważ blokował on ruch innych pojazdów.

dowód: częściowo wyjaśnienia oskarżonego K. K. k. 26-28, zeznania świadka M. K. (1) k. 19-20, 62, 223, zeznania świadka P. R. k. 84, 223v.-224, zeznania świadka A. J. k. 88, 222, zeznania świadka M. P. k. 94-95, 224, zeznania świadka B. G. k. 117, 221v.-222, częściowo zeznania świadka Ł. R. k. 123-124, 220v.-221, notatka urzędowa k. 1-2, protokół oględzin miejsca wypadku drogowego k. 4-5, szkic miejsca wypadku k. 6, dokumentacja fotograficzna k. 7, protokół oględzin samochodu marki R. wraz z dokumentacją fotograficzną k. 48-50, protokół oględzin motoroweru wraz z dokumentacją fotograficzną k. 51-53, opinia biegłego M. K. (2) z zakresu stanu technicznego pojazdów k. 54-55, 231v., szkic sporządzony przez świadka M. P. k. 96, opinia biegłego P. B. k. 257, 259v.-244,

W wyniku wypadku Ł. R. doznał obrażeń ciała w postaci: urazu czaszkowo-mózgowego z krwiakiem śródmózgowym prawej półkuli mózgu i niedowładem lewostronnym, pourazowego obrzęku mózgu, wieloodłamowego złamania żeber po stronie lewej od 2 do 6, stłuczenia płuc, złamania trzonu lewego ramienia, złamania panewki lewego stawu biodrowego, to jest obrażeń powodujących ciężkie uszkodzenie ciała w postaci choroby realnie zagrażającej życiu w rozumieniu art. 156 § 1 pkt 2 k.k.

dowód: opinia sądowo – lekarska k. 105, dokumentacja lekarska k. 106-115,

Oskarżony K. K. nie był uprzednio karany sądownie. Oskarżony jest kawalerem i nie posiada nikogo na utrzymaniu. Posiada wykształcenie średnie, jest studentem III roku (...) Państwowej Szkoły Wyższej w J. i pozostaje na utrzymaniu matki.

Oskarżony nie był leczony psychiatrycznie, neurologicznie i odwykowo.

dowód: wyjaśnienia oskarżonego K. K. k. 26-28, dane o karalności k. 246,

Oskarżony K. K., podczas przesłuchania w toku postępowania przygotowawczego, nie przyznał się do popełnienia zarzuconego mu czynu i wyjaśnił, iż w dniu 7 kwietnia 2014 r. około godz. 9:25-9:30 jechał od strony Wlenia do J. samochodem osobowym marki R.. Kawalek za stacją paliw, kiedy wyjechał z pagórka zobaczył jadący motor, który poruszał się z tą samą prędkością co on. Oskarżony podał, iż zobaczył ten pojazd z odległości 10-20 metrów. Był wówczas cały czas w ruchu i poruszał się z prędkością około 70 km. Oskarżony wyjaśnił, iż zbliżał się do tego pojazdu, przy czym w pewnym momencie motocyklista zaczął jechać zygzakiem. Według oskarżonego wyglądało to tak, że motocyklista dojechał do linii środkowej jezdni, po czym wrócił do strony prawej w okolice pobocza i znów odbił do strony środkowej jezdni i już w tym czasie wystawił lewą nogę, ustawiając skuter w poprzek jezdni, na środkowej linii jezdni. K. K. wyjaśnił, iż widząc tą sytuację nacisnął na hamulec i odbił w lewo, na przeciwległy pas, po czym uderzył motocyklistę prawą stroną pojazdu, w jego lewy bok. Od razu zatrzymał pojazd i podbiegł do motocyklisty. Zdjął mu kask, po czym ułożył go na prawym boku w pozycji bezpiecznej, przez cały czas do niego mówił, lecz on się nie odzywał. Oskarżony podał też, iż sprawdził tętno i oddech pokrzywdzonego, przykładając ucho do jego ust. Wyjaśnił, że po chwili zatrzymał się tam bus, jadący od strony J.. Krzyknął do dwóch panów, aby wezwali pogotowie ratunkowe. Poszedł do samochodu po trójkąt, zaś jeden z panów z busa ustawił trójkąt. Potem szukał czegoś do przykrycia motocyklisty. Nawet ściągnął swoją bluzę i okrył nią motocyklistę. Wyjaśnił, że w międzyczasie zadzwonił do taty. Podał, że przestawił samochód z lewej strony na prawą, patrząc w kierunku J., na polecenie policji, która przybyła na miejsce, gdyż blokował dojazd do miejsca zdarzenia. Oskarżony wyjaśnił również, iż w jego ocenie pojazd był sprawny. Tego dnia było ponuro, nie świeciło słońce, nie padał deszcz, jezdnia była sucha.

Słuchany w toku rozprawy oskarżony również nie przyznał się do popełnienia zarzuconego mu czynu i podtrzymał swoje wyjaśnienia złożone w toku postępowania przygotowawczego.

dowód: wyjaśnienia oskarżonego k. 26-28, 33, 220,

Sąd zważył, co następuje:

Analizując wyjaśnienia oskarżonego K. K. Sąd uznał je za wiarygodne w zakresie, w jakim przyznał, iż kierując samochodem marki R. zderzył się motorowerem prowadzonym przez Ł. R., w wyniku czego Ł. R. doznał obrażeń ciała. Wyjaśnienia te korespondują bowiem z całym zebrany w sprawie materiałem dowodowym, tj. zeznaniami świadków, dokumentami w postaci protokołu oględzin miejsca wypadku, protokołami oględzin pojazdów uczestniczących w zdarzeniu, dokumentacją fotograficzną, opinią biegłego z zakresu stanu technicznego pojazdów M. K. (2) oraz opinią biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych P. B..

Sąd nie znalazł też podstaw do zakwestionowania wyjaśnień oskarżonego w zakresie wskazania przez niego prędkości, z jaką poruszał się w chwili zderzenia pojazdów. Z wiarygodnej, w ocenie Sądu, opinii biegłego P. B. wynika, że zabezpieczone w wyniku oględzin miejsca zdarzenia ślady nie dają możliwości jednoznacznego ustalenia rzeczywistej prędkości obu uczestników wypadku. Na miejscu zdarzenia nie odnotowano bowiem żadnych śladów na jezdni, których jednolitość i czytelność pozwoliłyby na zastosowanie klasycznych, analitycznych modeli obliczeniowych, a nadto materiał dowodowy również nie udokumentował faktycznego, powypadkowego i zwymiarowanego położenia pojazdu R. (str. 15 opinii na k. 257 akt). Skoro zatem z żadnego z przeprowadzonych w toku postępowania dowodów nie wynika, aby oskarżony jechał z inną, aniżeli deklarowana przez niego prędkością, a niemożliwe jest wyliczenie jej w oparciu o zabezpieczone na miejscu wypadku ślady, to brak było podstaw do podważenia wyjaśnień oskarżonego w tym zakresie.

Za wiarygodne uznał też Sąd wyjaśnienia oskarżonego w części, w jakiej opisał sposób prowadzenia motoroweru przez Ł. R.. W tym miejscu godziło się zauważyć, iż zarówno oskarżony, jak też pokrzywdzony są jednakowo zainteresowani w korzystnym dla każdego z nich rozstrzygnięciu sprawy. Obaj uczestnicy zdarzenia drogowego wzajemnie wskazują na stronę przeciwną jako wyłącznego sprawcę wypadku. Podkreślić przy tym należy, iż w przedmiotowej sprawie nie było żadnych bezpośrednich świadków wypadku. Jako pierwsi znaleźli się na miejscu M. K. (1) i P. R., przy czym nadjechali oni już po zderzeniu pojazdów. Analizując zatem wyjaśnienia oskarżonego dotyczące sposobu kierowania przez pokrzywdzonego motorowerem Sąd oparł się na dowodach w postaci protokołu oględzin miejsca wypadku, protokołów oględzin pojazdów uczestniczących w zdarzeniu, dokumentacji fotograficznej, opinii biegłego z zakresu stanu technicznego pojazdów M. K. (2) oraz opinii biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych P. B.. Wszystkie te dowody we wzajemnym ich powiązaniu wskazują na to, iż do pierwszego bezpośredniego kontaktu pojazdów doszło w następstwie uderzenia prawej strefy płaszczyzny czołowej nakładki zderzaka przedniego samochodu R. z lewo-boczną, przednią strefą podnóżka kierowcy jednoślada z dalszym dynamicznym uderzeniem naroża pojazdu w lewą gołęń i piastę przedniego koła motoroweru (str. 11 opinii z k. 257). Za tym, że motorowerzysta zmienił kierunek ruchu do osi jezdni jednoznacznie przemawiają uszkodzenia i samochodu, i motoroweru (k. 259v.). Biegły P. B. bardzo szczegółowo w swojej opinii pisemnej wskazał na uszkodzenia, które świadczą o takim mechanizmie zderzenia (str. 9 opinii z k. 257) oraz analizował je dodatkowo składając opinię ustną w toku rozprawy w dniu 4 września 2015 r. (k. 259v. i nast.). Dowody te w ocenie Sądu potwierdzają przedstawioną przez oskarżonego wersję zdarzenia dotyczącą sposobu prowadzenia motoroweru przez pokrzywdzonego. Podkreślić też należy, iż okoliczność ta jest obciążająca dla oskarżonego, a przecież K. K. nie miał żadnych podstaw, by podawać niekorzystne dla siebie okoliczności, gdyby nie miały one miejsca w rzeczywistości. Mając na uwadze powyższe rozważania Sąd jednocześnie odmówił przyznania przymiotu wiarygodności zeznaniom Ł. R., w których zaprzeczył, aby jechał po drodze „zygzakiem”, stwierdzając, że jechał normalnie, trzymając się prawej krawędzi jezdni. Oprócz przytoczonych wyżej dowodów zeznaniom takim przeczy także treść opinii biegłego P. B., zgodnie z którą gdyby pokrzywdzony w istocie jechał przy prawej krawędzi jezdni, to zderzenie pojazdów skutkowałoby bezpośrednim odrzutem jednoślada w rejon gruntowego pobocza i rowu melioracyjnego, bez zaistniałej fazy sunięcia jednoślada po jezdni zgodnie z ujawnionymi śladami (str. 17 opinii z k. 257). Ślady te w postaci zarysowań na jezdni zostały dokładnie opisane w protokole oględzin miejsca zdarzenia (k.5), oznaczone na szkicu pod L.p. nr 3 (k.6) oraz sfotografowane pod nr fot. 9 i 10 (k.7). W pozostałej części natomiast, zdaniem Sądu, zeznania pokrzywdzonego należało uznać za prawdziwe. Korepondują one bowiem z pozostałym, ocenionym powyżej jako wiarygodny, materiałem dowodowym.

Z treści wyjaśnień oskarżonego wynika, iż nie wykonywał on manewru wyprzedzania pokrzywdzonego, lecz odbił w lewo na przeciwny pas, aby uniknąć zderzenia z motorowerzystą. Takim wyjaśnieniem oskarżonego Sąd jednak nie dał wiary. Przeczy im bowiem przywołany i oceniony częściowo już wcześniej dowód w postaci opinii biegłego P. B.. Z opinii tej wynika, iż oskarżony na chwilę przed zaistniałym wypadkiem drogowym poruszał się w rejonie środka jezdni drogi nr (...), podejmując manewr wyprzedzania jadącego przed nim motorowerzysty. Manewr ten rozpoczął w miejscu do tego zabronionym, zdefiniowanym ogólnym zakazem najeżdżania na poziomy znak drogowy P-4, tj. podwójna linia ciągła. Przeprowadzone oględziny miejsca zdarzenia, jak również odtworzona geometria drogi jednoznacznie wskazują, iż podjęty przez oskarżonego manewr wyprzedzania wymusił na nim przejechanie podwójnej linii ciągłej. Ponadto jednoznacznie świadczą o tym dane zawarte w protokole oględzin miejsca wypadku oraz zabezpieczone na miejscu zdarzenia ślady.

Sąd jako wiarygodne uznał zeznania świadków M. K. (1) i P. R.. Świadkowie ci opisali swoje spostrzeżenia po nadjechaniu na miejsce zdarzenia, wskazali przybliżone usytuowanie samochodu R. przed jego przestawieniem, oraz podali powody, dla których oskarżony przemieścił ten samochód. Ponadto opisali oni też zachowanie oskarżonego na miejscu wypadku. Brak jest jakichkolwiek podstaw do kwestionowania wiarygodności zeznań wymienionych świadków.

W podobny sposób ocenił Sąd zeznania świadka M. P.. Wskazać w tym miejscu należy, iż wymieniona także nie była bezpośrednim świadkiem wypadku, lecz nadjechała już do jego zaistnienia. Świadek także opisała sytuację, jaką zastała na drodze pod nadjechaniem w rejon wypadku, wskazała przybliżone usytuowanie uczestników wypadku i

samochodu oskarżonego. Zeznania świadka korespondują też z relacją, jaką przedstawili M. K. (1) i P. R.. W ocenie Sądu wiarygodność zeznań M. P. nie budzi żadnych wątpliwości.

Jako prawdziwe ocenił też Sąd zeznania świadków A. J. i B. G.. Podkreślić przy tym należy, iż świadkowie ci są funkcjonariuszami policji, osobami obcymi dla obu uczestników wypadku drogowego.

Nie budzi również wątpliwości Sądu wiarygodność zeznań świadka Z. R.. Świadek ten wskazał jedynie na okoliczności, jakie zaistniały już po zdarzeniu, bowiem przybył tam już po przyjeździe policji i karetki pogotowia. Nie podał on żadnych faktów, które mogłyby się przyczynić do ustalenia okoliczności zderzenia pojazdów. Zeznania świadka miały natomiast znaczenie dla ustalenia, jakie następstwa dotknęły jego syna Ł. R. po zaistnieniu wypadku.

Nie budzi wątpliwości Sądu opinia biegłego M. K. (2), sporządzona w zakresie stanu technicznego pojazdów. Opinia ta jest rzetelna i należyte uzasadniona, toteż Sąd przyjął jej wnioski za własne.

Jako wiarygodne Sąd uznał opinie biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych P. B. – pisemną i ustną, uzupełniającą. Zdaniem Sądu opinie powyższe są miarodajne, pełne, spójne i wyczerpujące. Sporządzone zostały w sposób profesjonalny, jasny, wewnątrznie niesprzeczny oraz naukowo i logicznie uzasadniony. Dokonane przez biegłego oceny oraz wyprowadzone wnioski są, w ocenie Sądu, zgodne z doświadczeniem życiowym oraz wskazaniem wiedzy, jak również uzasadnione w świetle zebranego w sprawie materiału dowodowego. Opinii tych w żaden sposób nie dyskwalifikuje fakt, iż biegły nie przeprowadził pełnej rekonstrukcji wypadku drogowego. Przyczyną tego był niepełny rzeczowy materiał dowodowy zabezpieczony w przedmiotowej sprawie. Ocena taka, zdaniem Sądu jest w pełni uzasadniona w kontekście treści protokołu oględzin miejsca zdarzenia i ilości oraz rodzaju zabezpieczonych w toku tej czynności śladów. W tej sytuacji twierdzenie biegłego o niemożliwości przeprowadzenia pełnej rekonstrukcji jest całkowicie uprawnione. Według biegłego ukośne usytuowanie osi wzdłużnej motoroweru względem toru ruchu samochodu R. wskazuje, iż pokrzywdzony na chwilę przed zderzeniem wykonał lewostronną zmianę kierunku ruchu, tj. w stronę osi jezdni, doprowadzając do przecięcia się toru pojazdu. Takie nieprawidłowe zachowanie motorowerzysty bezpośrednio wygenerowało stan zagrożenia. Z kolei kierujący samochodem R. rozpoczął i kontynuował manewr wyprzedzania w miejscu zabronionym, przy czym dysponował wówczas dodatkowymi i wyraźnymi sygnałami o nieprawidłowym zachowaniu innego uczestnika ruchu, tj. poprzedzającego go motorowerzysty, które dodatkowo wykluczały możliwość podejmowania i kontynuowania manewru wyprzedzania, wobec czego nieprawidłowe postępowanie kierującego samochodem R. przyczyniło się do zaistnienia i dalszego przebiegu wypadku drogowego i pozostaje z nim w związku przyczynowo – skutkowym.

Sąd nie uznał za wiarygodną opinię sporządzoną przez biegłego A. P., stwierdzając, iż jest ona sprzeczna z zebraniem w sprawie materiałem dowodowym, a konkretnie protokołem oględzin miejsca zdarzenia i protokołami oględzin pojazdów. Biegły ten w punkcie 4 wniosków (k. 159) stwierdził, że kierujący samochodem R. najechał od tyłu na kierującego motorowerem. Tymczasem z analizy uszkodzeń obu pojazdów wynika, że mechanizm ich zderzenia nie był klasycznym najechaniem samochodu na tył motoroweru. Motorower nie posiadał żadnych uszkodzeń w tylnej części, które świadczyłyby o najechaniu na jego tył. Wzajemne usytuowanie pojazdów w chwili zderzenia obrazuje rys. nr 2 opinii biegłego P. B. (str. 12 opinii na k. 257). Takie usytuowanie pojazdów w pełni odpowiada uszkodzeniom, jakie zostały opisane w protokołach oględzin tych pojazdów. W opinii biegłego A. P. Sąd stwierdził zresztą wewnętrzne sprzeczności, bowiem w punkcie VII tej opinii zawarte zostało stwierdzenie: „ślady wypadku na pojazdach pozwalają wnioskować, że w chwili pierwszego kontaktu osie wzdłużne pojazdów przecinały się pod kątem ostrym. ... Kierujący samochodem marki R. prawą przednią częścią uderzył w lewą środkową (na wysokości nóg) część motoroweru.” (k.149). Takie stwierdzenie zawarte w opinii zupełnie nie przystaje do przywołanej wyżej tezy sformułowanej w punkcie 4 wniosków. Również w punkcie 6 wniosków (k. 159) biegły A. P. stwierdził, że motorowerzysta został potrącony narożnikowo, co przeczy twierdzeniu z punktu 4 wniosków. Z kolei w tezie sformułowanej w punkcie 3 wniosków biegły ten wskazuje na jeszcze inny mechanizm wypadku, tj. nie zachowanie bezpiecznego odstępu bocznego przez kierującego samochodem R. i doprowadzenie w ten sposób do potrącenia motorowerzysty. Ponownie podkreślić trzeba, że stwierdzone w obu pojazdach uszkodzenia wykluczają taki mechanizm ich zderzenia. Z kolei w

punkcie 1 wniosków (k. 158) biegły ten ocenia, że doszło do najechania na motorowerzystę. Wszystkie te sprzeczności dyskwalifikują opinię sporządzoną przez biegłego A. P. jako rzetelną i miarodajną, czyniąc ją niewiarygodną.

Bezspornym jest natomiast, w świetle nie budzącej wątpliwości treści opinii sądowno – lekarskiej biegłego Z. K., iż w wyniku zdarzenia Ł. R. doznał obrażeń ciała w postaci: urazu czaszkowo-mózgowego z krwiakiem śródmózgowym prawej półkuli mózgu i niedowładem lewostronnym, pourazowego obrzęku mózgu, wieloodłamowego złamania żeber po stronie lewej od 2 do 6, stłuczenia płuc, złamania trzonu lewego ramienia, złamania panewki lewego stawu biodrowego, to jest obrażeń powodujących ciężkie uszkodzenie ciała w postaci choroby realnie zagrażającej życiu. Opinia ta stanowiła podstawę do czynienia ustaleń w tym zakresie, bowiem wcześniejsza opinia sporządzona przez biegłego R. M. została wydana w dniu wypadku i, jak wskazał ten biegły, z uwagi na charakter obrażeń i niepewne rokowania mogła ulec zmianie. Biegły Z. K. natomiast wydał opinię po wypisaniu pokrzywdzonego z Wojewódzkiego Centrum (...) i w oparciu o dokumentację medyczną z leczenia szpitalnego.

Nie budzi również wątpliwości co do swojej wiarygodności pozostały materiał dowodowy w postaci notatki urzędowej, protokołu oględzin miejsca wypadku, szkicu, protokołów oględzin pojazdów uczestniczących w zdarzeniu, dokumentacji fotograficznej, dokumentacji medycznej oraz danych o karalności, treści których nie podważała żadna ze stron postępowania i których nie sposób kwestionować.

W tym stanie rzeczy Sąd uznał, iż K. K. w dniu 7 kwietnia 2014 r. ok. godz. 9.30 na drodze nr (...), pomiędzy miejscowościami S. i J., kierując samochodem osobowym marki (...) nr rej. (...), naruszył umyślnie zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym, w ten sposób, że jadąc od strony S. w kierunku J. wykonywał manewr wyprzedzania motoroweru marki (...) nr rej. (...) kierowanego przez Ł. R. w miejscu zabronionym, oznaczonym znakiem poziomym P-4 oraz pomimo spostrzeżenia nieprawidłowego sposobu prowadzenia motoroweru przez Ł. R., czym przyczynił się do zderzenia obu pojazdów, spowodowanego bezpośrednio przez Ł. R., wykonującego manewr lewoskrętnej zmiany kierunku ruchu, wskutek czego Ł. R. doznał obrażeń ciała w postaci: urazu czaszkowo-mózgowego z krwiakiem śródmózgowym prawej półkuli mózgu i niedowładem lewostronnym, pourazowego obrzęku mózgu, wieloodłamowego złamania żeber po stronie lewej od 2 do 6, stłuczenia płuc, złamania trzonu lewego ramienia, złamania panewki lewego stawu biodrowego, to jest obrażeń powodujących ciężkie uszkodzenie ciała w postaci choroby realnie zagrażającej życiu w rozumieniu art. 156 § 1 pkt 2 kk, tj. występku z art. 177 § 2 k.k.

Oskarżony umyślnie naruszył swoim zachowaniem zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Wykonywał on manewr wyprzedzania w miejscu, gdzie obowiązywał znak poziomy P-4 - linia podwójnie ciągła, rozdzielająca pasy ruchu o kierunkach przeciwnych i oznaczająca zakaz przejeżdżania przez tę linię i najeżdżania na nią. Ponadto naruszył on przepis art. 24 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym (Dz. U. z 2005 r. Nr 108, poz. 908 z późn. zm.), zgodnie z którym kierujący pojazdem jest obowiązany przed wyprzedzeniem upewnić się w szczególności, czy ma odpowiednią widoczność i dostateczne miejsce do wyprzedzania bez utrudnienia komukolwiek ruchu. Z ust. 2 tego przepisu wynika, że kierujący pojazdem jest obowiązany przy wyprzedzaniu zachować szczególną ostrożność, czego oskarżony również nie dochował. Oskarżony naruszył także art. 22 ust. 1 cyt. wyżej ustawy, wg którego kierujący pojazdem może zmienić zajmowany pas ruchu tylko z zachowaniem szczególnej ostrożności. Ponadto z art. 3 ust. 1 cyt. ustawy wynika, iż uczestnik ruchu i inna osoba znajdująca się na drodze są obowiązani zachować ostrożność albo gdy ustawa tego wymaga - szczególną ostrożność, unikać wszelkiego działania, które mogłoby spowodować zagrożenie bezpieczeństwa lub porządku ruchu drogowego, ruch ten utrudnić albo w związku z ruchem zakłócić spokój lub porządek publiczny oraz narazić kogokolwiek na szkodę. Podkreślić należy, że pojęcie „szczególnej ostrożności” definiuje Prawo o ruchu drogowym (art. 2 pkt 22). Szczególna ostrożność to ostrożność polegająca na zwiększeniu uwagi i dostosowaniu zachowania uczestnika ruchu do warunków i sytuacji zmieniających się na drodze, w stopniu umożliwiającym odpowiednio szybkie reagowanie. Ponadto z treści art. 4 cyt. ustawy wynika, iż uczestnik ruchu i inna osoba znajdująca się na drodze mają prawo liczyć, że inni uczestnicy tego ruchu przestrzegają przepisów ruchu drogowego, chyba że okoliczności wskazują na możliwość odmiennego ich zachowania. W przedmiotowej sprawie takie okoliczności zaistniały, bowiem oskarżony dysponował czytelnymi sygnałami świadczącymi o nieprawidłowym zachowaniu poprzedzającego go motorowerzysty (chwiejny tor jego ruchu). Należy mieć na uwadze także reguły bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Są to także reguły nie skodyfikowane

w sposób szczegółowy, ale wynikające z istoty bezpieczeństwa w ruchu. Muszą one być respektowane mimo braku szczegółowego przepisu. Do takich reguł należy obowiązek prowadzenia pojazdu rozważnie i ostrożnie, w sposób dostosowany do warunków na drodze. Poważne i ostrożne prowadzenie pojazdu oznacza możliwość przedsięwzięcia przez kierowcę we właściwym czasie wszelkich czynności, które są niezbędne do zapewnienia bezpieczeństwa w ruchu. Wskazanych wyżej zasad oskarżony nie zachował. Rozpoczął on manewr wyprzedzania, a następnie go kontynuował w miejscu zabronionym. W tym czasie dysponował on wyraźnymi sygnałami świadczącymi o nieprawidłowym zachowaniu jadącego przed nim motorowozysty, które wykluczały możliwość podejmowania i kontynuowania manewru wyprzedzania. Naruszając te zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym K. K. przyczynił się do zderzenia z jadącym motorowozem Ł. R.. Gdyby oskarżony zachował należytą ostrożność i nie rozpoczął manewru w miejscu niedozwolonym i w sytuacji spostrzeżonego nieprawidłowego zachowania motorowozysty - który to manewr w tej sytuacji drogowej w ogóle nie powinien nastąpić – nie przyczyniłby się do zderzenia z pojazdem kierowanym przez Ł. R.. Takie zachowanie oskarżonego pozostaje w związku przyczynowo – skutkowym z zaistniałym wypadkiem.

Należy podkreślić w tym miejscu, że orzecznictwo Sądu Najwyższego dopuszcza, aby współodpowiedzialnymi za wypadek drogowy mogło być dwóch lub więcej uczestników ruchu drogowego, z zastrzeżeniem przypisania im tylko takiego skutku, jaki został przez nich spowodowany poprzez chociażby nieumyślne naruszenie zasad bezpieczeństwa w ruchu (vide: wyroki SN: z dnia 8 kwietnia 2013 r., II KK 206/12, Biul.PK 2013/4/7-16 i z dnia 9 stycznia 2012 r., V KK 121/11, LEX nr 1119577). Taka sytuacja aktualizuje się przedmiotowej sprawie. Bo choć w ocenie Sądu bezpośrednią przyczyną wypadku drogowego było zachowanie motorowozysty, polegające na wykonaniu lewoskrętnej zmiany kierunku ruchu, to jednak również nieprawidłowe zachowanie oskarżonego przyczyniło się w istotnym stopniu do zaistnienia wypadku i jego skutków dla Ł. R..

Związek przyczynowy warunkujący odpowiedzialność karną powstaje tylko wtedy, gdy ma on charakter bezpośredni, a więc gdy działanie sprawcy jest - jeżeli nie wyłączną, to w każdym razie wystarczającą - przyczyną powstania określonego skutku przestępczego (vide: wyrok SN z dnia 18.01.1982r., II KR 308/81, OSNKW 1982/4-5/20). Gdyby oskarżony nie naruszył wyżej opisanych zasad bezpieczeństwa w ruchu nie doszłoby do zderzenia obu pojazdów, a pokrzywdzony nie odniósłby obrażeń ciała. Tym samym uznać należy, że okoliczności te były wystarczającą przyczyną powstania określonego skutku przestępczego, jakim było zderzenie obu pojazdów, w następstwie czego pokrzywdzony doznał poważnych obrażeń ciała.

Biorąc pod uwagę dyrektywy wymiaru kary, określone w art. 53 k.k., a więc stopień zawinienia oskarżonego, stopień społecznej szkodliwości czynu, sposób życia oskarżonego przed popełnieniem przestępstwa, Sąd uznał za zasadne wymierzenie oskarżonemu kary roku pozbawienia wolności.

Przy wymiarze kary oskarżonemu Sąd uwzględnił całokształt okoliczności podmiotowych i przedmiotowych popełnionego przez niego przestępstwa, a zwłaszcza charakter czynu. Wymierzając oskarżonemu karę Sąd przede wszystkim baczyl, aby była ona dostosowana do wysokiego stopnia społecznej szkodliwości czynu. Stopień zawinienia oskarżonego należało bowiem uznać za znaczny. Na stopień społecznej szkodliwości czynu oskarżonego wpłynęła także okoliczność, że naruszenie przez niego zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym było duże oraz umyślne. Te okoliczności powodowały przyjęcie, iż stopień społecznej szkodliwości czynu oskarżonego był wysoki. Ponadto oskarżony swoim działaniem naruszył dobra prawne, które ze względu na obserwowany od wielu lat poważny wzrost przestępstw przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji są szczególnie chronione. Jako okoliczność obciążającą uwzględnił też Sąd sposób zachowania oskarżonego bezpośrednio po wypadku, który zamiast natychmiast zawiadomić o nim pogotowie ratunkowe lub policję, zadzwonił przede wszystkim do swojego ojca.

Sąd wyrokując w przedmiocie kary uwzględnił także uprzednią niekaralność oskarżonego, a także fakt, iż bezpośrednią przyczyną wypadku było zachowanie pokrzywdzonego.

Popełnienie przez oskarżonego opisanego występku przemawia za wymierzeniem mu kary, która uświadomi mu nieopłacalność popełnienia przestępstw i wdroży go do życia w społeczeństwie. Zdaniem Sądu orzeczonej kara z pewnością jest adekwatna do stopnia jego winy i szkodliwości społecznej czynu oraz spełni wobec niego cele

resocjalizacyjne. Przy wymiarze kary oskarżonemu Sąd kierował się również ogólnymi dyrektywami wymiaru kary, dlatego wymierzając ją wziął pod uwagę cele zapobiegawcze i wychowawcze, które ma osiągnąć, bowiem należy kształtować świadomość prawną społeczeństwa.

W ocenie Sądu zaspokojeniu celów kary nie sprzeciwia się jednak orzeczenie wobec oskarżonego warunkowego zawieszenia kary pozbawienia wolności na okres próby wynoszący 3 lata. Sąd uznał, iż w stosunku do oskarżonego zachodzą okoliczności pozwalające na zastosowanie instytucji warunkowego zawieszenia wykonania orzeczonej kary. Bezwzględne pozbawienie wolności traktować bowiem należy jako środek ostateczny. W wielu wypadkach wystarczy sam fakt skazania i groźba wykonania kary oraz poddanie sprawcy próbie. Taka sytuacja aktualizuje się w stosunku do oskarżonego K. K., który jest osobą młodą i dotychczas niekaraną.

W ocenie Sądu, mając na uwadze okoliczności przedmiotowe i podmiotowe, kara w wyższym wymiarze, byłaby dla oskarżonego nadmierną dolegliwością, przekraczającą potrzebę osiągnięcia wobec niego celów prewencji indywidualnej.

Z uwagi na fakt, że w czasie przypisanego mu czynu oskarżony rażąco naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym czego następstwem było doznanie przez pokrzywdzonego ciężkich obrażeń ciała Sąd uznał za konieczne, na podstawie art. 42 § 1 k.k. orzeczenie wobec oskarżonego środka karnego w postaci zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym. W ocenie Sądu okres dwóch lat, na jaki ten środek karny został orzeczony wobec oskarżonego, jest współmierny do jego stopnia zawinienia oraz społecznej szkodliwości jego czynu. W ocenie Sądu ten okres jest bowiem niezbędny, gdyż oskarżony okazał rażące lekceważenie zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym w czasie popełniania przypisanego mu przestępstwa, czym wykazał, że prowadzenie przez niego pojazdów zagraża bezpieczeństwu w komunikacji.

Mając na względzie fakt, iż pokrzywdzony Ł. R. doznał w następstwie czynu oskarżonego poważnych obrażeń ciała, skutkujących jego długotrwałym leczeniem, Sąd uznał za zasadne zasądzenie od oskarżonego na jego rzecz nawiazki na podstawie art. 46 § 2 k.k. Ustalając wysokość tegoż środka na kwotę 2.000 złotych Sąd z jednej strony miał na względzie cierpienia fizyczne i psychiczne, jakie poniósł Ł. R., zaś z drugiej strony nie tracił z pola widzenia charakteru tegoż środka karnego. Środek ten winien być bowiem odpowiedni do winy i stopnia społecznej szkodliwości czynu przypisanego oskarżonemu, a także spełnić swoje role w zakresie oddziaływania na oskarżonego oraz kształtowania prawidłowych postaw społecznych. Mając na względzie te przesłanki, a także możliwości zarobkowe oskarżonego, który nie pracuje, lecz uczy się, jako odpowiednią wysokość nawiazki Sąd przyjął zatem kwotę 2.000 złotych.

Zdaniem Sądu kara w tych rozmiarach stanowić będzie dla oskarżonego wystarczającą dolegliwość, adekwatną do stopnia jego zawinienia i stopnia szkodliwości społecznej czynu. Orzeczona kara winna spełnić swoje cele zapobiegawcze i wychowawcze wobec oskarżonego, jak i potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa.

W toku postępowania oskarżony był zatrzymany wobec czego, na podstawie art. 63 § 1 k.k., Sąd na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zaliczył ten okres rzeczywistego pozbawienia wolności.

Ponieważ pokrzywdzony Ł. R. działał w sprawie w charakterze oskarżyciela posiłkowego, a nadto korzystał z pomocy pełnomocnika, na podstawie art. 627 k.p.k. Sąd zasądził od oskarżonego na jego rzecz kwotę 1140 złotych, tytułem zwrotu wydatków wynikających z zastępstwa procesowego.

O kosztach sądowych Sąd orzekł na podstawie art. 627 k.p.k., zasądzając od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe, w tym na podstawie 2 ust. 1 pkt 3 Ustawy z dnia 23 czerwca 1973r. o opłatach w sprawach karnych wymierzył mu opłatę w kwocie 180 złotych. Zasadą procesu karnego jest bowiem ponoszenie przez oskarżonych kosztów sądowych, zaś zwolnienie od ich uiszczenia jest wyjątkiem od tej zasady. Oskarżony wprawdzie nie pracuje i uczy się, jednakże nic nie stoi na przeszkodzie, aby podjął np. dorywcze zatrudnienie, co czyni wielu studentów. Dlatego też Sąd nie znalazł żadnych podstaw do odstąpienia od tej zasady.